

## OFIARY PRZEBŁAGALNE: OD RYTUAŁU DO TEOLOGII (Kpł 4,1-35; Lb 15,22-31)

Ks. Mariusz Rosik

Spośród różnych ofiar nakazywanych przez Prawo, swoistą grupę stanowią ofiary przebłagalne za grzechy i przestępstwa. Ich nazwa pochodzi od hebrajskiego czasownika *hattat*, oznaczającego „grzeszyć”<sup>1</sup>. Ponieważ jednak w formie *piel* czasownik odnosi się do czyszczenia (najczęściej konkretnych przedmiotów materialnych), natomiast gramatyczne konstrukcje z użyciem tego czasownika w innych formach bądź z wykorzystaniem rzeczowników wywodzących się z tego samego rdzenia, wskazują na puryfikację, stąd niekiedy zamiast określenia „ofiara przebłagalna” trafniejsza okazuje się nazwa „ofiara oczyszczenia”<sup>2</sup>. Wydaje się, że nazwa ta jest o tyle sto-

---

<sup>1</sup> P. Briks podaje następujące znaczenia formy rzeczownikowej: „przewinienie”, „grzech”, „ofiara z grzech”, „ekspiacja”; *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 1999, 112.

<sup>2</sup> J. Milgrom, *Studies in Cultic Theology and Terminology*, Leiden 1983, 67. Niekiedy rzeczywiście *hattat* nie miały żadnego bezpośredniego związku z grzechem. G.A. Anderson zauważa: „For example, consider the cases of the parturient (Leviticus 12), the person suffering from a discharge (Leviticus 15), the Nazirite who completes a vow of abstinence (Numbers 6), or the installation of a new altar (Leviticus 8). In each of these cases, the act of sacrifice serves to purge or purify something rather than to remove sin”; „Sacrifice and Sacrificial Offerings”, w: *The Anchor Bible Dictionary*, D.N. Freedmann (wyd.), V, New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 1992, 879.

sowniejsza, że niekiedy ofiary te składały osoby, które nie popełniły grzechu, lecz Prawo domagało się ich oczyszczenia<sup>3</sup>. Specyficzną formę *hattat* stanowiły ofiary za przestępstwa, zwane *aszam*.

Uważna analiza dwóch zasadniczych tekstów dotyczących ofiar przebłagalnych, zapisanych w Kpł 4,1-35 i Lb 15,22-31 pozwala dostrzec sposób, w jaki teoretyczne przepisy kultu stosowano w praktyce. Obydwa fragmenty należą do tradycji P i jeszcze do niedawna uważano, że odzwierciedlają one dwa historyczne stadia rozwoju kultu ofiarniczego. Podczas gdy Kpł 4,1-35 stosuje przepisy obowiązujące przy ofiarach przebłagalnych do czterech kategorii osób (jednostka, władca, kapłani, społeczność), Lb 15,22-31 mówi jedynie o dwóch kategoriach: osoba indywidualna i zbiorowość. Inna istotna różnica dotyczy zwierząt, które mają być złożone w ofierze. Według Kpł 4,14, ofiarą za grzech społeczności ma być cielec, natomiast Lb 15,24 mówi dodatkowo o kozle. W rzeczywistości bowiem zazwyczaj na ofiarę przebłagalną składano kozła i była to praktyka powszechna. Taki stan rzeczy znajduje swe wyjaśnienie we współczesnej egzegezie w odwołaniu się raczej do hipotezy „skrypturalizacji kultu” (ang. *scripturalization of the cult*)<sup>4</sup> niż w przyjęciu historycznego rozwoju kultu. Według tej hipotezy kapłański skryba redagujący Lb 15 zauważył brak spójności pomiędzy codzienną praktyką ofiar przebłagalnych a konkretnymi przepisami zawartymi w Kpł 4<sup>5</sup>. Niespójność tę próbował wyjaśnić skróceniem tekstu Kpł 4 przez któregoś z wcześniejszych kopistów. Chcąc naprawić ten błąd, uzupełnił tekst brakującymi – według jego mniemania – dopowiedzeniami, w następujący sposób: do nakazu „przyprowdzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę

---

<sup>3</sup> Tak było w przypadku kobiet, które urodziły dzieci.

<sup>4</sup> Sformułowania tego często używa G.A. Anderson w swej książce *Sacrifices and Offerings in Ancient Israel: Studies in their Social and Political Importance*, HSM 41, Atlanta 1987.

<sup>5</sup> T.R. Ashley, *The Book of Numbers*, The New International Commentary on the Old Testament, Grand Rapids 1993, 285.

prześlągalną” (Kpł 4,14b) dołączył informacje, które zaczerpnął z innych fragmentów biblijnych i z obserwacji praktyki ofiarniczej, otrzymując w ten sposób sformułowanie „winno całe zgromadzenie złożyć cielca na ofiarę [całopalną, wreszcie kozła jako ofiarę] prześlągalną” (por. Lb 15,24)<sup>6</sup>. W ten sposób Lb 15 staje się wewnętrzną interpretacją biblijną Kpł 4<sup>7</sup>.

W niniejszych rozważaniach podjęto refleksję nad naturą ofiar prześlągalnych i ich znaczeniem w wymiarze teologicznym. Zostaną więc przedstawione okoliczności, które skłaniały do złożenia tej ofiary, zaprezentowany zostanie ryt ofiarniczy, a następnie przybliżone skutki ofiar. Podstawą skryptyrystyczną poniższych refleksji stanowią przede wszystkim dwa wspomniane teksty Starego Testamentu: Kpł 4,1-35 i Lb 15,22-31.

## 1. KIEDY NALEŻAŁO ZŁOŻYĆ OFIARĘ PRZEŚLĄGALNĄ?

Cztery okoliczności życiowe domagają się od Izraelity złożenia ofiary prześlągalnej: zaciągnięcie winy moralnej, narodziny dziecka, uzdrowienie z trądu i zakończenie ślubu nazireatu. Już sama ta lista uwidacznia, jak bardzo niefortunne jest przyjęte w teologii biblijnej sformułowanie „ofiara prześlągalna”, *de facto* bowiem jedynie pierwsza okoliczność może być rozważana w kategoriach prześlągalania za grzech. W pozostałych wypadkach należy mówić raczej o oczyszczeniu.

---

<sup>6</sup> Tego typu rozszerzenia tekstu były częste w midraszach halakicznych; pojawiły się także w Pentateuchu Samarytańskim.

<sup>7</sup> Egzegeza rabinacka rozwiązywała powstały problem przyjmując Kpł 4 za ogólną zasadę składania ofiar prześlągalnych, natomiast przepisy zawarte w Lb 15 uznawała za obowiązujące w przypadku grzechu idolatrii; *Zwój Świątynny (QTemple)* rozwiązywał kwestię odwrotnie: uznawał Lb 15 za zasadę ogólną, natomiast Kpł 4 za jej praktyczną aplikację.

## A. Ofiara w przypadku winy moralnej

Ofiara przebłagalna była wymagana w przypadku zaciągnięcia określonej winy moralnej. Tradycja kapłańska podaje szczegółową listę przewinień moralnych, za które należy złożyć ofiarę przebłagalną. Musiała ją złożyć na przykład osoba, która odmówiła bycia świadkiem, choć było to jej moralnym obowiązkiem (Kpł 5,1). Inne winy, których oczyszczenie związane jest ze złożeniem ofiary *hattat* to: dotknięcie czegoś nieczystego (np. padliny nieczystego zwierzęcia, nieczystości ludzkich) i złożenie przysięgi „na dobro” lub „na zło”. Jeśli osoba popełniła to zło nieświadomie, a po pewnym czasie zorientowała się, że przekroczyła Prawo, wówczas „przyniesie jako ofiarę zadośćuczynienia dla Pana za swój grzech – samicę spośród małego bydła, owcę lub kozę na ofiarę przebłagalną” (Kpł 5,6).

Flawiusz dokonuje podziału wśród ofiar przebłagalnych na te, które należy złożyć za winy popełnione nieświadomie i te, które wynikały ze świadomie popełnionych grzechów: „Człowiek, który nieświadomie popełnił grzech, przynosi roczne jagnię oraz roczną kozę i kapłan pokrapia ołtarz ich krwią, nie cały jednak, tylko jego wystające rogi; nerki, tłuszcz i płat wątroby złożone zostają na ołtarzu, natomiast skóry i mięso zabierają kapłani, którzy spożywają to mięso w świątyni jeszcze tego samego dnia, gdyż prawo nie zezwala zostawiać go aż do dnia następnego. Grzesznik zaś, który poczuwa się do winy, ale nie ma żadnego świadka swego występku, składa w ofierze barana (tak nakazuje prawo), a jego mięso również spożywają w świątyni kapłani jeszcze tego samego dnia. Gdy naczelnicy składają ofiary przebłagalne za swe grzechy, przynoszą to samo, co ludzie nie dzierżący urzędów, a ponadto byka i kozła” (*Ant.* 3,231-232). Warto w tym wypadku zaznaczyć, iż istnieje różnica pomiędzy chrześcijańskim a żydowskim rozumieniem grzechu. O ile dla chrześcijanina grzech jest czynem popełnionym świadomie, o tyle w judaizmie mowa jest także o „grzechach nieświadomych”. W wypadku winy nieświadomionej można

było ofiarować kozła, barana lub – w przypadku ubogiej ludności – dwa ptaki, świadome grzechy natomiast wymagały daru z barana. Żydowski komentarz *Pardes Lauder* wyjaśnia: „Oddanie [ofiary] za grzech zależy złożyć, by oczyścić się z grzechu popełnionego przez nieuwagę – w wyniku nieostrożności. Grzechy takie kalają duszę, nawet jeśli były niezamierzone, i wymagają jej oczyszczenia, ponieważ gdyby grzesznik wykazał się należyłą uwagą, nie miałyby one miejsca”<sup>8</sup>.

Ofiara przebłagalna za grzechy (łac. *sacrificium pro peccato*) składana była przede wszystkim za przewinienia popełnione z nierozwagi oraz za niedociągnięcia lewitów zaciągnięte przy wypełnianiu obowiązków kultycznych. Niedociągnięcia takie powodowały stan nieczystości rytualnej, która domagała się oczyszczenia przez ofiarę. *Hattat* mogła być złożona z inicjatywy jednego człowieka, który dopuścił się zaniedbania, lub też w imieniu całej społeczności. W pierwszym przypadku, „pojedyncza osoba, która zgrzeszy przez zapomnienie, przyprowadzi jednoroczną kozę jako ofiarę przebłagalną. Nad osobą, która zgrzeszyła, kapłan dokona obrzędu przebłagania, aby ją uwolnić od winy – i dostąpi ona odpuszczenia” (Lb 15,27b-28).

Przy tej okazji kropiono krwią rogi ołtarza całopalenia. Inaczej miała się rzecz w przypadku ofiary społeczności lub kapłanów: wnoszono wówczas krew do miejsca świętego i dokonywano siedmiokrotnego pokropienia w stronę zastony oddzielającej Święte Świętych. Po czym następował obrzęd pomazania krwią rogów ołtarza kadzielnego. Jeszcze inne przepisy związane z *hattat* obowiązywały w *Jom Kippur*. W Dzień Pojednania krew ofiar wnoszono do miejsca najświętszego, kropiono nią siedmiokrotnie podłogę przed arką przymierza, a następnie skrapiano samą przebłagalnię przykrywającą arkę. Na ołtarzu palono wówczas wszystkie tłuste części zwierząt ofiarnych, gdyż uważano je za najlepsze, a więc należne Jahwe. Natomiast mięso ofiar wnoszono do spalenia poza miastem. Uważ-

---

<sup>8</sup> *Tora Pardes Lauder Księga trzecia – Wajikra*, tłum. S. Pecaric, Kraków 2005, 36.

na inwestygacja rytuału pokropienia krwią każe domyślać się, że miejsce, w którym pokropienia dokonywano, było uzależnione od „ciężkości” grzechu oraz od statusu społecznego osoby popełniającej przewinienie. Dla przykładu grzech pojedynczego kapłana lub całej społeczności uważany był za bardziej poważny niż grzech jednostki (Kpł 4). Im poważniejsza była wina lub im wyższy był status grzesznika, tym bliżej Świętego Świętych dokonywano pokropienia krwią ofiar. W przypadku pojedynczego Izraelity, nie pełniącego funkcji kapłańskich, krew ofiary składano na ołtarzu palenia „poza świątynią” (Kpł 4,30); krwią ofiar za grzechy kapłana lub społeczności skrapiano przestrzeń w stronę wewnętrznej zasłony przybytku; ostatecznie krew ofiary za grzechy całego narodu wnoszono do Świętego Świętych (Kpł 16,14). Ofiarę przebłagalną należało składać przy nowiu księżyca (Lb 28,15) oraz przy okazji różnych świąt: Paschy (Lb 25,22-24), Święta Tygodni (Lb 28,30), Nowego Roku (Lb 29,5), Dnia Pojednania (Lb 29,11) i Święta Namiotów (Lb 29,16.19).

## B. Oczyszczenie kobiet po narodzinach dziecka

Po narodzinach dziecka matka musiała przejść czas rytualnego oczyszczenia przez zanurzenie: „Jeśli kobieta zaszła w ciążę i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta (...). Potem ona pozostanie przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia” (Kpł 12,2-4)<sup>9</sup>. Ofiara za grzechy *hattat* paradoksalnie winna być składana przez kobietę, która nie popełniła grzechu, lecz z powodu naro-

---

<sup>9</sup> Żydowski kodeks *Szulchan Aruch* precyzuje: „Winna ona [kobieta] zanurzyć całe swoje ciało, razem z włosami, jednocześnie. Dlatego musi szczególnie dbać o to, aby w chwili zanurzenia nie miała na sobie nic, co by oddzielało jej ciało od wody; jeśli bowiem zdarzy się, że jakaś rzecz, choćby najmniejsza, spowoduje oddzielenie, *tewila* jest nieważna”; za: Brat Efraim, *Jezus Żyd praktykujący*, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 1994, 36.

dzin syna lub córki uznawana była za nieczystą: „Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyniesie kapłanowi, przed wejście do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłagalną (*hattat*)” (Kpł 12,6).

Z praktycznego punktu widzenia, ofiary składane przez kobiety stwarzały trudność polegającą na dostarczeniu darów ofiarnych z dziedzińca kobiet na dziedziniec kapłański. Do dziedzińca mężczyzn, zwanego także dziedzińcem Izraelitów, prowadziła Brama Nikanora, ufundowana przez aleksandryjskiego Żyda, który – ocalony po rozbiciu się statku – wypełnił swe śluby. Dziedziniec ten był niezwykle wąski; przy długości 60 m, jego szerokość wynosiła zaledwie 5 m. W ten sposób spełniał swą zasadniczą funkcję – oddzielał mężczyzn od kobiet, jednocześnie w naoczny sposób ukazując wyższość tych pierwszych. Trzy stopnie wyżej usytuowany był dziedziniec kapłanów (około 60 na 80 m). W głębi znajdowała się zasadnicza budowla kompleksu świątynnego. Jest mało prawdopodobne, by sami kapłani odbierali zwierzęta od ofiarodawczyń, gdyż ryzykowałiby tym samym nieczystość rytualną. Według *Arist. 95*, czynili to asystenci, przypuszczalnie lewici, którzy przynosili dary z dziedzińca kobiet poprzez dziedziniec Izraelitów na dziedziniec kapłański.

### C. Ofiara nazirejczyków

Hebrajski czasownik *nazar* oznacza „rozdzielić” lub „trzymać oddzielnym” od tego, co świeckie. Stąd rodzi się idea „poświęcenia”. Znakiem poświęcenia króla w rycie namaszczenia na monarchę był *nezer*, czyli „diadem” (2 Sm 1,10; 1 Krl 11,12; Ps 89,40)<sup>10</sup>. Ślub nazireatu wynika z pragnienia<sup>11</sup> poświęcenia się na pewien czas

---

<sup>10</sup> B. Poniży, „Drugorzędne akty kultu”, w: *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, 247.

<sup>11</sup> Według Amosa to sam Bóg wzbudza nazirejczyków, podobnie jak proroków; w tym sensie, zanim jeszcze nazireat stał się ślubem,



Bogu<sup>12</sup>; człowiek dokonujący go musi powstrzymać się od wina i napojów odurzających, unikać nieczystości zaciąganej przez dotknięcie zmarłego oraz nie może ścinać włosów (chyba że stanie się nieczystym z powodu kontaktu z ciałem zmarłego)<sup>13</sup>.

Jeśli przypadkiem nazirejczyk stanie się świadkiem czyjejś śmierci, oprócz ogolenia włosów głowy, musi także złożyć przepisane prawem ofiary: „Gdyby jednak ktoś nagle przy nim umarł, i sprowadził przez to nieczystość na jego poświęconą głowę, to on ostrzyże ją w dniu oczyszczenia: ostrzyże ją dnia siódmego. Osmego dnia przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie kapłanowi przy wejściu do Namiotu Spotkania. Jednego złoży kapłan jako ofiarę przebłagalną, drugiego zaś na ofiarę całopalną, i dokona przebłagania za niego, za winę, jaką zaciągnął przy zwłokach zmarłego. W ten dzień zostanie znów głowa jego poświęcona. Poświęci się znowu dla Pana na czas nazireatu i przyprowadzi baranka rocznego jako ofiarę zadośćuczynienia. Poprzedni jednak okres nie będzie policzony, gdyż splamił swoje poświęcenie” (Lb 6,9-12). Tekst hebrajski mówi o dwóch rodzajach ofiar składanych przez nazirejczyków: jednym z nich jest *hattat*, drugim *aszam*, o którym będzie mowa poniżej.

---

funkcjonował jako charyzmat, któremu Izrael niejednokrotnie sprzeciwiał się: „Wzbudzałem spomiędzy waszych synów proroków, a spomiędzy waszych młodzieńców – nazirejczyków. Czyż nie było tak, synowie Izraela – wyrocznia Pana? A wy dawaliście pić nazirejczykom wino i prorokom rozkazywaliście: «Nie prorokujcie»” (Am 2,11-12).

<sup>12</sup> Początkowo ślub obowiązywał do końca życia. Niekiedy nawet jeszcze przed narodzeniem poświęcano mające przyjść na świat dziecko jako „Bożego nazirejczyka”. Tak było w przypadku Samsona, którego matka powstrzymywała się od wina (Sdz 13,3-5).

<sup>13</sup> Obcięte włosy, zdaniem Flawiusza, należało oddać kapłanom: „Ci, którzy poświęcają się sami dla wypełnienia ślubu, zwani nazirejczykami – ludzie noszący długie włosy i powstrzymujący się od wina – gdy składają swe włosy w ofierze, oddają owe obcięte włosy kapłanom” (Ant. 4,72).



## D. Ofiara po oczyszczeniu trędowatego

Trędowaty, który został oczyszczony ze swej choroby, musiał złożyć ofiarę *hattat*, *aszam* i *olah* (ofiara całopalna)<sup>14</sup>. Rytuał oczyszczenia z trądu przedstawiał się następująco: nad naczyniem z wodą źródlaną zabijano ptaka; innego, żywego ptaka, zanurzano w wodzie zmieszanej z krwią, w którą wrzucano cedrowe drewno, karmazyn i hyzop; następnie wypuszczano ptaka na wolność, a człowieka dotychczas chorego skrapiano wodą i ogłaszano oczyszczonym. Po siedmiu dniach uwolniony od trądu musiał ostrzyć sobie głowę, wyprać odzież i wziąć kąpiel (Kpł 14,2-9)<sup>15</sup>. Dopiero teraz mógł on złożyć przepisane prawem ofiary. Krwią pochodzącą z ofiary za winy kapłan dotykał prawego ucha, prawego kciuka i prawego dużego palca u nogi wyleczonego, a następnie te same części ciała namaszczał oliwą, której pozostałość wylewał na głowę osoby dostępującej oczyszczenia (Kpł 14,10-32)<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Człowiek zarażony chorobą pozostawał w czasie nieczystości tak długo, jak długo widoczne były objawy trądu. Chory zmuszony był do przebywania z dala od społeczności, nosił żałobny strój, a gdy zbliżał się do osób zdrowych, musiał ostrzegać ich o swej chorobie wołaniem: „nieczysty”. Pewnych wyjaśnień domaga się terminologia trądu. Hebrajskie *sara at* oznacza różne choroby skóry, których symptomy podaje Kpł 13,1-44. Ponieważ każda niemal zmiana na skórze określana była mianem trądu, stąd nie traktowano tej choroby jako nieuleczalną. Gdy objawy choroby ustępowały, należało dokonać rytu oczyszczenia. Skomplikowany rytuał oczyszczenia z trądu opisany został na kartach kodeksu kapłańskiego (Kpł 13-14). O ustąpieniu choroby świadectwo wydawał kapłan.

<sup>15</sup> Tekst tu zawarty posiada formę archaizującą. Według starożytnych przekonań choroby skóry powodowane były przez demony, które należało odpędzić.

<sup>16</sup> B. Poniży, „Drugorzędne akty kultu”, w: *Życie religijne w Biblii*, 244-246.

## 2. CZYM RÓŻNI SIĘ OFIARA ZA GRZECHY (*HATTAT*) OD OFIARY ZA PRZESTĘPSTWA (*ASZAM*)?

Specyficzną formę ofiary przebłagalnej za grzech stanowi ofiara za przestępstwo (łac. *sacrificium pro delicto*). Jej łacińska nazwa pochodzi z tłumaczenia Wulgaty: „anima si praevaricans caerimonias per errorem in his quae Domino sunt sanctificata peccaverit offeret pro delicto suo arietem immaculatum” (Kpł 5,15). O odrębności *sacrificium pro delicto* od *sacrificium pro peccato* i pozostałych typów ofiar, znanych w okresie Drugiej Świątyni, jest fakt, że mogła być ona zamieniona na ofiarę pieniężną (Kpł 5,14-16; 21-26). W przypadku jednak, gdy ofiarnik decydował się na złożenie w ofierze zwierzęcia zamiast uiszczenia zapłaty, praktyczne rozróżnienie *aszam* i *hattat* staje się kwestią niezwykle skomplikowaną, a – według niektórych – nierozwiązywalną<sup>17</sup>. Istnieją opinie egzegetów, według których *hattat* uchodziła początkowo za ofiarę ekspiacyjną, a z biegiem czasu zastąpiono jej nazwę terminem *aszam*, oznaczającym „przestępstwo”, „przekroczenie”, „winę”, „zadośćuczynienie”, a wreszcie i samą ofiarę. Przestępstwo definiowane było przez Prawo przede wszystkim jako naruszenie cudzej własności oraz przekroczenie poszczególnych przepisów Tory. W pierwszym przypadku obowiązywała restytucja powiększona o jedną piątą wartości skradzionej rzeczy. Ryt związany ofiarą za przestępstwo jasno określają przepisy kultyczne Księgi Kapłańskiej: „Jeżeli kto popełnił nieuczciwość i zgrzeszy przez nieuwagę przywłaszczając sobie rzeczy poświęcone Panu, to przyniesie jako swoje zadośćuczynienie dla Pana

---

<sup>17</sup> Wspomniany już Anderson podsumowuje dyskusję na ten temat następująco: „Of all the offerings in the P system, the *ʔāšām* is the most difficult to understand. Indeed some scholars have claimed that even the P school no longer appreciated the distinctiveness between the *ʔāšām* and *hattāʔt*. Almost every imaginable historical reconstruction for the relationship of the reparation offering and the purification offering has been posed. Needless to say, no overwhelming consensus has emerged”; „Sacrifice and Sacrificial Offerings”, 880.

baranka bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, którego wartość wynosiłaby według oszacowania dwa sykle srebra według wagi przybytku na ofiarę zadośćuczynienia” (Kpł 5,15).

Inne wykroczenia, które domagały się *sacrificium pro delicto* to: przekroczenie prawa dokonane bez złej woli i bez świadomości (Kpł 5,17-19), fałszywa przysięga mająca na celu skrzywdzenie drugiej osoby (Kpł 5,20-26), stosunki seksualne z niewolnicą, która była zaręczona z innym mężczyzną (Kpł 19,20-21). Ofiarę tę składano także po oczyszczeniu z trądu oraz przy odnowieniu ślubów nazirejczyka, który stał się rytualnie nieczysty (Lb 6,10-12).

Sami autorzy starożytni nie są zgodni co do tego, na czym polegała istotna różnica między ofiarami za grzechy a ofiarami za przestępstwa. Filon z Aleksandrii, Żyd z diaspory, którego pisma przesycone są myślą filozoficzną i rozbudowaną alegorią, sądzi, że *hattat* należało składać na grzechy popełnione nieświadomie przeciw człowiekowi, natomiast *aszam* za takie same grzechy skierowane przeciw Bogu oraz za grzechy popełniane z premedytacją (*De Victimis* II). Józef Flawiusz uważa, że granicą podziału jest obecność świadków: pierwszą ofiarę należy złożyć za grzechy popełnione bez świadków, drugą za przewinienia na ich oczach. Ostatecznie kwestia ta jednak nie jest rozstrzygnięta. Sam autor biblijny *hattat* nazywa określeniem *aszam* w Kpł 5,6.7<sup>18</sup>. Jeszcze inne rozróżnienia pojawiają się nauczaniu rabinackim<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> „This confusion and uncertainty can, of course, be partially clarified by literally criticism which can show how the texts have been adapted and recast. But the fact remains that the last records who drew up these confused rulings had no clear idea of what exactly was meant by a *hattat* and an *asham*: either they were trying to draw a distinction between two terms which had originally been synonymous or they confused terms whose precise meaning they did not understand”; R. de Vaux, *Ancient Israel. Its Life and Institutions*, Trowbridge 1988, 421.

<sup>19</sup> „Pozornie może się wydawać, że *aszam* – oddanie za winę i *hattat* – oddanie za grzech powinny być jednakowe, gdyż oba są pokutą za grzechy. Jednakże sposób ich składania, ich koszt, a zwłaszcza konotacje obu nazw pokazują, że znacznie się między sobą różnią. Raban zauważa, że słowo *hattat* oznacza nie tyle grzech, co błąd i uchybienie,

O ile przy ofiarach typu *hattat* Prawo jasno określało rodzaj zwierzęcia, które należało zabić, uzależniając je od pozycji społecznej ofiarnika, wyszczególnienia takiego brak przy ofiarach typu *aszam*. W samym rycie złożenia *aszam* należy wyróżnić: zabicie ofiary (Kpł 7,2a), obrzęd krwi (Kpł 7,2b), przyniesienie tłuszczu na ołtarz (Kpł 7,3), spalenie tłuszczu (Kpł 7,5) i przydzielenie mięsa kapłanom (Kpł 7,6). Jedyna różnica w rycie pomiędzy *hattat* a *aszam* dotyczy obrzędu krwi, który w drugim przypadku ograniczał się jedynie do wylania jej u stóp ołtarza całopalenia<sup>20</sup>. Mięso ofiary za przestępstwo nie było nigdy spalane poza sanktuarium.

### 3. JAK WYGLĄDAŁ RYT OFIARY PRZEBŁAGALNEJ?

Ofiary przebłagania składano według sześćcioelementowego rytu: (1) przyprowadzenie zwierzęcia na dziedziniec świątynny, (2) nałożenie rąk ofiarnika, (3) zabicie zwierzęcia, (4) ryt pokropienia krwią, (5) spożycie i spalenie części zwierzęcia i (6) recytacja formuły oczyszczenia. Składający ofiarę ze zwierzęcia zobowiązany był osobiście przyprowadzić (przynieść) je na dziedziniec świątynny. Właśnie od tej czynności bierze nazwę rzeczownik *korban*, stosowany w Biblii na oznaczenie ofiary,

---

tak jak Tora chwali wyborowych strzelców mówiąc, że ich strzały „włosów nie chybiają” (*Szoftim* 20:16). Oddanie za grzech należy zatem przynieść, gdy chybił się celu, gdy zgrzeszyło się nieumyślnie, przez niedbałość, lecz nie w jakiejś sprawie wielkiej wagi. Pojęcie *aszam* oznacza jednak „winę”, „przygnębienie”, a omawiane w tym fragmencie (Kpł 5) grzechy takie rozumienie uzasadniają. Rabunek jest celowy; sprzeniewierzenie własności Świątyni, choćby nieumyślne, zdrada ogólny brak szacunku do Bożej świętości. *Aszam* kogoś, kto nie wie, czy ma przynieść *chatat*, jest poważne z jeszcze jednego powodu. Rabenu Jona (*Berachot* 2a) wyjaśnia, że ktoś, kto nie jest pewien, czy zgrzeszył, pociesza się myślą, że nic się nie stało, tak by nie musiał odczuwać skruchy”; *Tora Pardes Lauder Księga trzecia – Wajikra*, 48.

<sup>20</sup> R.A. Sikora, „Rytuał składania ofiar w Starym Testamencie”, w: *Życie religijne w Biblii*, 200.

a pochodzący od czasownika *qarab*, „przybliżyć” [do ołtarza]. Szczegółowych regulacji dostarcza kodeks kapłański: „Dalej Pan powiedział do Mojżesza. «Tak powiedz do Aarona i jego synów: To jest prawo odnoszące się do ofiary przebłagalnej: na tym samym miejscu, na którym będzie zabijana ofiara całopalna, będzie także zabijana ofiara przebłagalna przed Panem. To jest rzecz bardzo święta! Kapłan, który będzie składał ofiarę przebłagalną, będzie z niej spożywał. Na miejscu poświęconym będzie spożywana, na dziedzińcu Namiotu Spotkania. Każdy, kto dotknie jej mięsa, będzie uświęcony. Jeżeli trochę z jej krwi skropi ubranie, to miejsce owo, które krew skropi, ma być wyprane w miejscu poświęconym. Jeżeli to mięso było gotowane w naczyniu glinianym, naczynie owo będzie rozbite, jeżeli zaś było gotowane w naczyniu miedzianym, będzie ono wyszorowane i wypłukane wodą. Każdy mężczyzna spośród kapłanów będzie spożywać z niej. To jest rzecz bardzo święta! Ale jeżeli część krwi z ofiary przebłagalnej była wniesiona do Namiotu Spotkania, aby w Miejscu Świętym był dokonany obrzęd przebłagania, to nie wolno jeść z tej ofiary. Będzie ona cała spalona w ogniu” (Kpł 6,18-23).

Dziedziniec świątynny był jedynym prawowitym miejscem dla przedstawienia składanych ofiar. Właśnie tam zwierzę było przyjmowane i badane przez kapłana. Jeśli zwierzę ofiarne przyprowadzał mężczyzna, wchodził z nim na dziedziniec Żydów i oddawał je kapłanowi przy wejściu do dziedzińca kapłanów. Kobiety, przynoszące najczęściej gołębie lub synogarlice, z dziedzińca kobiet przekazywały swe ofiary lewitom (o czym wspomniano powyżej), którzy dostarczali je kapłanom. Zwierzę przeznaczone na ofiarę nie mogło być młodsze niż osiem dni (w niektórych wypadkach musiało być jednoroczne). Nie mogło być to zwierzę dzikie, ani robocze, ale jedynie takie, które hodowano do późniejszego spożycia lub bezpośrednio z przeznaczeniem na ofiarę.

Gest włożenia rąk na zwierzę przeznaczone na ofiarę obowiązywał w większości, lecz nie w przypadku wszystkich rodzajów ofiar. Odpowiedni przepis prawny nakazuje

składającemu ofiarę: „Położy rękę na głowie żertwy, aby była przyjęta” (Kpł 1,4b). Gest ten dotyczył wszystkich ofiarowywanych zwierząt, z wyjątkiem ptactwa. Był on symbolicznym aktem oddania zwierzęcia przez jego właściciela i przyjęcia ofiary przez Jahwe<sup>21</sup>. Ofiarodawca, który osobiście gestu tego dokonywał, wypuszczał z rąk swój dar i od tej chwili dar stawał się własnością Jahwe<sup>22</sup>. Nałożenie rąk na dar ofiarny nie było – jak sądzono jeszcze do niedawna – związane ani z przekazaniem winy, ani nie oznaczało, że kapłan występuje w zastępstwie osoby przynoszącej ofiarę<sup>23</sup>.

Dokonanie uboju ofiarowywanych zwierząt należało do samego ofiarującego. Jest bardzo prawdopodobne, że cios przecinający gardziel zwierzęcia zadawany był przez właściciela znajdującego się na dziedzińcu Żydów, podczas gdy samo zwierzę ofiarne znajdowało się już na

---

<sup>21</sup> Wyniki dyskusji na temat znaczenia gestu nałożenia rąk na dary ofiarne pozwalają przyjąć tezę, że położenie jednej ręki było symbolicznym potwierdzeniem, iż ofiarowywane zwierzę jest rzeczywiście własnością składającego ofiarę, natomiast gest włożenia dwóch rąk w Dniu Pojednania oznaczał potwierdzenie przeznaczenia tego właśnie zwierzęcia na składaną ofiarę; D. Wright, „The Gesture of Hand Placement in the Hebrew Bible and in Hittite Literature”, *JAOS* 106 (1986), 433-446.

<sup>22</sup> Gestu włożenia rąk na dary ofiarne nie należy mylić z podobnym gestem dokonywanym nad kozłem ofiarnym w Dzień Pojednania. Rytuał wypędzenia kozła na pustynię przeprowadzany był w celu oddalenia „wszystkich ich [Izraelitów] win do ziemi bezpłodnej” (Kpł 16,22b), zgodnie z nakazem kodeksu P: „Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa dotyczące wszelkich ich grzechów, włoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego przeznaczonemu wypędzić go na pustynię” (Kpł 16,21).

<sup>23</sup> G.J. Wenham przytacza powszechną niegdyś opinię Keila: „the offerer transferred the consciousness of sin and the desire for forgiveness to the head of the animal that had been brought in his stead, by the laying on of his hand; and after this the animal was slaughtered, and suffered death for him as the wages of sin”; *The Book of Leviticus*, The New International Commentary on the Old Testament, Grand Rapids 1979, 93.



dziedzińcu kapłanów. Zgodnie z opisem Flawiusza (*Bell.* 5,226), te dwa dziedzińce oddzielał jedynie „niski parapet kamienny, piękny i elegancki”. Zadaniem ofiarującego było nie tylko zabicie zwierzęcia, ale również poćwiartowanie go i oczyszczenie wnętrzości. W sposób naturalny rodzi się pytanie, jak właściciel zwierzęcia mógł dokonać tych czynności, jeśli znajdował się na dziedzińcu Żydów oddzielonym od dziedzińca kapłanów. Istnieją dwie propozycje rozwiązania tej kwestii: albo dokonywał oczyszczenia ofiary wychylając się przez wspomniany już wyżej kamienny parapet (dziedziniec kapłanów znajdował się wyżej od dziedzińca Żydów o około 1,25 m, co ułatwiałoby zadanie), albo – zgodnie z adnotacją Miszny – zezwalano ofiarnikowi na wejście do dziedzińca kapłanów (*Kelim* 1,8).

Po oczyszczeniu zwierzęcia dokonywano obmycia ofiary, zgodnie z przepisem: „wnętrzości i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą” (*Kpł* 1,9). Kapłan natomiast zbierał przelewaną krew i dokonywał rytu pokropienia ołtarza (lub wylania krwi na ołtarz). Rytuał krwi wypływa z silnego przekonania Izraelitów, że właśnie krew jest pierwiastkiem życia zarówno człowieka (*Rdz* 4,10), jak i zwierząt (*Pwt* 12,23)<sup>24</sup>. Surowy zakaz spożywania krwi łączył się z przeświadczeniem, iż należna jest ona jedynie Jahwe, jako Panu i Dawcy życia. Może ona stanowić przebłaganie za życie: „Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was tylko na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganie za życie. Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie

---

<sup>24</sup> Nie tylko w kręgach judaizmu, ale w wielu antycznych społecznościach znaczenie krwi wiązano z życiem. Starożytni Grecy utrzymywali, że przed ubojem zwierzę powinno dać wyraz swej zgody na zabicie przez kiwnięcie głową. Istnieją rysunki pochodzenia greckiego ukazujące przygotowywanie zwierzęcia do uboju oraz jego ćwiartowanie, gdy zwierzę już nie żyje; brak jednak prezentacji samego momentu kluczowego, w którym krew wypływa ze zwierzęcia. Chwila ta uważana była za pełną tajemnicy, silnie związaną z *sacrum*, stąd nie mogła stać się przedmiotem sztuki; E.P. Sanders, *Il giudaismo. Fede e prassi* (63 a.C.-66 d.C.), Brescia 1999, 157.



spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was nie będzie spożywał krwi” (Kpł 17,11)<sup>25</sup>.

Przy ofiarach przebłagalnych, gdy składał je władca lub pojedynczy człowiek, krwią najpierw skrapiano rogi ołtarza, a następnie wylewano na podstawę; kiedy natomiast była to ofiara społeczności lub kapłanów, najpierw siedmiokrotnie dokonywano pokropienia w stronę zasłony świątynnej, a następnie skrapiano rogi wewnętrznego ołtarza. Pozostałą krew wylewano na podstawę ołtarza zewnętrznego. Następowало zdarcie skóry ze zwierzęcia ofiarnego. Następnie tłuszcz spalano na ołtarzu, mięso natomiast przeznaczone było do różnego użytku. W przypadku ofiar przebłagalnych i ofiar za przestępstwa składanych indywidualnie, kapłani otrzymywali mięso ofiary i skórę zwierzęcia. Mięso należało spożyć tego samego dnia (*Ant.* 3,231; brak referencji w Biblii). Kapłan dzielił posiłek z innymi kapłanami pełniącymi służbę (Kpł 6,19). W przypadku ofiar wspólnoty lub ofiar składanych przez samych kapłanów, nie wolno im było spożywać mięsa, lecz wynoszono je poza sanktuarium.

Fakt, że kapłani spożywali mięso indywidualnie składanych ofiar przebłagalnych wyraźnie przeciwstawia się tezie, jakoby na zwierzęta ofiarne „wkładano” grzech, który potem miał być zlikwidowany wraz z zabiciem i spaleniem mięsa. Było wręcz odwrotnie: kapłani spożywający mięso, spożywali „rzecz świętą dla Pana” (Kpł 6,22).

#### 4. JAKIE SĄ SKUTKI OFIARY PRZEBŁAGALNEJ?

Znaczenie *hattat* i *aszam* wyznaczają dwa skutki. Pierwszym jest wiara w to, że winy zostały darowane. Kodeks kapłański (P) akcentuje ten moment słowami: „W ten sposób kapłan dokona za nich [społeczność] przebłaga-

---

<sup>25</sup> Zakaz spożywania krwi wypływał z przekonania, że jest ona siedliskiem duszy, ale mógł także łączyć się z obecnymi na starożytnym Bliskim Wschodzie animistycznymi zwyczajami picia krwi w celu zdobycia magicznych sił.

nia i będzie im [wina] odpuszczona” (Kpł 4,20b; por. Kpł 4,26b.31b). W tym kontekście uzasadnienie znajduje rozumienie nazwy *hattat* jako ofiary prześlągalnej za grzech. Uznanie własnego grzechu, konieczność uzyskania przebaczenia i świadomość, że tylko Bóg może go udzielić stanowią tematykę części hymnów dziękczynnych *Hodayot* (1QHod 4)<sup>26</sup>.

Skutek drugi związany jest nierozzerwalnie z żydowską koncepcją *Szekina*, czyli zamieszkiwania Jahwe w przybytku jerozolimskim. Na całym niemal starożytnym Bliskim Wschodzie żywiono przekonanie o obecności bóstwa w świątyni. Niektóre narody były przeświadczone, że każdy bóg może być czczony w jednej tylko świątyni, jemu dedykowanej<sup>27</sup>. W mentalności Izraelitów grzech, zwłaszcza ten popełniony przez związanych ze świątynią kapłanów lub przez całą społeczność czy naród przynależący do Jahwe, pociągał za sobą desakralizację przybytku. Nadmiar grzechów groził tym, że Jahwe mógł zdecydować się opuścić miejsce swego zamieszkania, a przez to pozostawić bez opieki swój lud i pozbawić go swego utrzymującego przy życiu i powodzeniu błogosławieństwa. Składane ofiary oczyszczenia miały więc ściągać z przybytku nieczystość powodowaną grzechem i zapewnić w ten sposób ciągłą obecność Jahwe pośród narodu wybranego. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że choć ofiara *hattat* miała wyjednać przebaczenie grzechów, nie należy jej traktować jako restytucji za popełnione zło<sup>28</sup>.

---

<sup>26</sup> Autor uznaje, że każdy człowiek zanurzony jest w grzechu od momentu swych narodzin i takim pozostaje aż do swej śmierci. Człowiek sam z siebie nie może uzyskać przebaczenia, gdyż nawet wszystkie „czyny sprawiedliwości”, których dokonuje i tak ostatecznie muszą być przypisane Bogu. Człowiek, który szuka Bożego przebaczenia może liczyć jedynie na Jego miłosierdzie i wszechmoc (1QHod 4,31).

<sup>27</sup> C.F. Keil, F. Delitzsch, *Commentary on the Old Testament*, III, *1 and 2 Kings. 1 and 2 Chronicles*, Peabody 2001<sup>2</sup>, 224-227.

<sup>28</sup> R.A. Sikora, „Rytuał składania ofiar w Starym Testamencie”, 198.

## ZAKOŃCZENIE

Podsumowując należy stwierdzić, że ofiary przebłagalne mają za swój skutek dwojakiego rodzaju oczyszczenie: osoby, która popełniła grzech lub z powodu okoliczności życiowych stała się niezdolna do kultu, dopóki nie złoży wymaganej ofiary, oraz oczyszczenie świątyni, w myśl przekonania Izraelitów, że zbyt duża liczba grzechów może sprawić, iż Bóg opuści miejsce swego zamieszkania. Rozmiary „zanieczyszczenia” zależne były od powagi grzechu. Jeśli zgrzeszyła indywidualna osoba, wystarczyło pokropić krwią narożniki ołtarza, jeśli natomiast zgrzeszył cały naród lub jego przedstawiciele wobec Boga, z najwyższym kapłanem na czele, sytuacja stawała się poważniejsza: krew zwierzęcia musiała zostać zaniesiona do wnętrza przybytku, by siedmiokrotnie pokropić nią zasłonę oraz skropić ołtarz kadzenia. Grzechy nagromadzone przez cały rok mogły nawet sprawić, że boska *Szekina* opuści świątynię. Jej oczyszczenie dokonywało się wówczas w Dniu Pojednania.

### Summary

Sacrifices were the principal act in Israel's cult. The article treats about expiatory sacrifices in ancient Israel. The purpose of these sacrifices is to re-establish the covenant with God. Author describes the circumstances when expiatory sacrifices should be offered and then explains difference between the sacrifice for sin (hattath) and the sacrifice of reparation (asham). He also gives the scheme of the ritual of expiatory sacrifices. Theological meaning of these sacrifices is shortly presented in the conclusion.

*Ks. Mariusz Rosik  
pl. Katedralny 14  
50-329 Wrocław*

**MARIUSZ ROSIK** dr hab., ur. 1968, studia: Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Pontificio Istituto Biblico w Rzymie, Uniwersytet Hebrajski oraz Szkoła Biblijna i Archeologiczna w Jerozolimie, wykładowca egzegezy NT oraz historii i geografii biblijnej na Papieskim Wydziale Teologicznym i w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, autor 10 książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych polskich i obcojęzycznych (w siedmiu językach)